

## **Notatka z międzyparlamentarnego spotkania Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych**

W dniu 22 czerwca 2017 r. odbyło się międzyparlamentarne spotkanie Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych Parlamentu Europejskiego z przedstawicielami Parlamentów Narodowych poświęcone utworzeniu unijnego mechanizmu dotyczącego demokracji, praworządności i praw podstawowych.

W spotkaniu wzięł udział senator **Łukasz MIKOŁAJCZYK**, zastępca przewodniczącego Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. W spotkaniu wzięło 29 parlamentarzystów reprezentujących 20 izb, w tym poseł Szymon SZYNKOWSKI vel SĘK, członek Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

**Sophia in t'VELD**, holenderska poseł do Parlamentu Europejskiego z Grupy Porozumienia Liberałów i Demokratów na rzecz Europy, podkreśliła, że celem spotkania jest debata nad mechanizmem, zaproponowanym w rezolucji Parlamentu Europejskiego z 25 października 2016 r. Ma on zapewnić respektowanie we wszystkich państwach członkowskich wartości zawartych w Traktacie o Unii Europejskiej, a w szczególności w art. 2 w oparciu o jasne, niepolityczne kryteria. Dodała, że w wypracowaniu ww. mechanizmu potrzebne jest zaangażowanie parlamentów narodowych, które powinny wyznaczyć sprawozdawcę krajowego ds. mechanizmu pod kątem udziału w dorocznej debacie organizowanej przez Parlament Europejski nt. europejskiego sprawozdania dotyczącego demokracji, praworządności i praw podstawowych przyjmowanego przez Komisję Europejską.

W czasie pierwszej sesji „**Ku demokracji, praworządności i Paktowi Praw Podstawowych na poziomie Unii Europejskiej – perspektywa międzyinstytucjonalna i rola parlamentów narodowych**” zabrali głos zaproszeni prelegenci z Komisji Europejskiej i czeskiego Senatu. **Francisco MORILLO FONSECA**, zastępca dyrektora generalnego dyrekcji generalnej ds. wymiaru sprawiedliwości i konsumentów Komisji Europejskiej, poinformował, że Komisja w pełni popiera cele rezolucji Parlamentu ws. mechanizmu dot. demokracji, praworządności i praw podstawowych. Dodał, że dyskusja może dotyczyć sposobu osiągnięcia celów rezolucji, a nie jej samej. Komisja popiera również pomysł dialogu międzyparlamentarnego między parlamentami narodowymi a Parlamentem Europejskim i ma nadzieje, że obecne spotkanie nie będzie odosobnionym zdarzeniem. Zasugerował, aby raporty nt. stanu

praworządności

w UE były debatowane nie tylko na poziomie europejskim, ale również narodowym. Zwrócił również uwagę, że mechanizm będzie uzupełnieniem działań Rady i Komisji. Komisja dysponuje procedurą ochrony państwa prawa, którą uruchomiła obecnie wobec Polski. Ponadto Komisja publikuje Unijną tablicę wyników wymiaru sprawiedliwości. Rada natomiast w grudniu 2014 r. zdecydowała o rozpoczęciu dialogu ws. praworządności w państwach członkowskich, a listopadzie ubiegłego roku na Radzie ds. Ogólnych większość państw członkowskich uznała, że dialog ten należy wzmocnić pod kątem dokonywania dorocznych przeglądów.

**Václav HAMPL**, przewodniczący Komisji Spraw Unii Europejskiej czeskiego Senatu, zwrócił uwagę, że demokracja nie jest dana raz na zawsze, czego dowodem jest fakt, że faszyci i naziści doszli do władzy w drodze demokratycznych wyborów. Dlatego trzeba ją chronić przed pokusami rządów. Zwrócił uwagę, że wiele narodów, podobnie jak Czesi, jest wyczulonych na ingerencje z zewnątrz, dlatego należy postępować ostrożnie, a art. 7 powinien być użyty w ostateczności, gdyby deptana była wolność prasy i fałszowane wybory. Zdaniem Hampla mechanizm może spełnić swoją rolę pod warunkiem, że obydwie strony będą chciały współpracować, a instytucje europejskie nie będą się opowiadać po stronie jednej partii na arenie krajowej, co byłoby kontrproduktywne.

**Sophia in t'VELD**, w nawiązaniu do wypowiedzi przedstawiciela Komisji dot. wszczęcia procedury ochrony państwa prawa ws. Polski stwierdziła, że celem mechanizmu nie jest karanie państw członkowskich, ale utrzymanie wspólnych wartości unijnych we wszystkich państwach członkowskich; sankcje natomiast powinny być ostatecznością.

W czasie debaty zabrało głos siedemnastu mówców.

Senator **Łukasz MIKOŁAJCZYK** przedstawił charakter prac Komisji Praw Człowieka, praworządności i Petycji, która jest najczęściej obradującą Komisją Senatu po Komisji Ustawodawczej. Zwrócił uwagę, że dialog jest niezwykle istotny i cenny, ale prawdziwy dialog nt. demokracji, praworządności i praw człowieka może toczyć się jedynie między suwerennymi państwami, które w sposób obiektywny i bezstronny będą wymieniać się swoimi doświadczeniami. Stwierdził, że zbyt daleko posunięta ingerencja instytucji europejskich

w wewnętrzne sprawy państw członkowskich narusza ich suwerenność i podważa

wiarygodność Unii Europejskiej w oczach jej obywateli. Podkreślił kluczową rolę wzajemnego zaufania między państwami członkowskimi dla trwałości i funkcjonowania Unii. Powinno się ono przejawiać w poszanowaniu decyzji wewnętrznych demokratycznie wybranych władz krajowych. Senator wyraził gotowość do kontynuowania dialogu z Komisją ale w oparciu o zasady poszanowania obiektywizmu i suwerenności.

Poseł **Szymon SZYNKOWSKI vel SĘK** podkreślił, że o ile dialog między parlamentami narodowymi a Parlamentem Europejskim i innymi instytucjami europejskimi jest potrzebny, to na nadzór nie może być zgody. Podkreślił, że mechanizm dotyczący demokracji, praworządności i praw podstawowych nie jest propozycją partnerskiego dialogu i wykracza poza treść art. 7 Traktatu o Unii Europejskiej, gdzie dokładnie opisano całą procedurę. Dodał, że również Komisja Europejska wykroczyła poza swoje kompetencje publikując w 2014 r. komunikat dot. nowych ram na rzecz umocnienia praworządności, do czego nikt jej nie dał uprawnień. Zauważył, że parlamenty narodowe, których uzasadnione opinie w procesie „żółtej kartki” są lekceważone przez Komisję Europejską mogą mieć wątpliwości, czy Komisja działa w sposób demokratyczny, ale nie mogą wdrożyć procedury wobec Komisji. Zaapelował o partnerską współpracę między parlamentami narodowymi a instytucjami europejskimi.

**Nikolaos PARASKEVOPOULOS**, z greckiego parlamentu, poparł stworzenie mechanizmu i zaproponował dodatkowo stworzenie muzeum demokracji, które mogłoby mieć swoją siedzibę na Akropolu.

**Csaba SÓGOR**, węgierski deputowany do Parlamentu Europejskiego z Rumunii, podkreślił, że wszystkie państwa powinny podlegać kontroli również pod kątem przestrzegania praw mniejszości. Zwrócił w tym kontekście uwagę na nękanie mniejszości węgierskiej w Rumunii oraz próby pozbawienia jej praw do nauki we własnym języku.

**Eduard DIRCĂ**, z rumuńskiego senatu, ocenił, że mechanizm współpracy i weryfikacji którym zostały objęte Rumunia i Bułgaria w momencie przystąpienia do UE, spełnił swoją rolę i obecnie powinien zostać uchylony wobec jego kraju. Mając na uwadze pozytywne rezultaty ww. mechanizmu poparł powołanie mechanizmu monitorowania demokracji na poziomie europejskim.

**Didier MARIE**, z francuskiego Senatu, powiedział, że chociaż inicjatywa powołania mechanizmu na poziomie europejskim jest wartościowa, to należy ją skoordynować z inicjatywami Rady i Komisji, aby nie powielać ich działań. Jego zdaniem mechanizm powinien objąć wszystkie państwa członkowskie w tym Francję, gdzie również występują

problemy

m.in.

z niezależnością wymiaru sprawiedliwości i wolnością prasy. Uznał uruchomienie art. 7 za ostateczność, ale dodał, że nie należy się bać podjęcia decyzji w tej sprawie, tak aby artykuł ten nie był martwą literą.

**Christine REVAULT D'ALLONES BONNEFOY**, francuska poseł do Parlamentu Europejskiego z Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w PE, powiedziała, że ochrona praw podstawowych w UE jest równie ważna co ochrona wspólnego rynku. Stwierdziła, że mechanizm pozwoli lepiej chronić wspólne wartości, bo obecne narzędzia się nie sprawdzają. Zaapelowała do parlamentów narodowych o współpracę we wdrażaniu mechanizmu.

**Antonio FELIPE**, z portugalskiego parlamentu, zauważył, że przy wdrażaniu mechanizmu mogą się pojawić problemy ze względu na różne modele istniejące w państwach członkowskich. Za przykład podał ewentualną ocenę systemów wyborczych, które są odmienne. Dodał, to instytucje UE powinny nadzorować przestrzeganie praworządności w państwach członkowskich i w razie konieczności nakładać sankcję. Jego zdaniem problemem jest jednak deficyt demokratyczny w UE i opinia wielu obywateli, że UE nie działa demokratycznie,

a państwa członkowskie w praktyce nie są równe.

**Petra STEINEN**, z Pierwszej Izby holenderskich Stanów Generalnych (Senatu), zaapelowała o uwzględnienie roli społeczeństwa obywatelskiego w mechanizmie.

**Barbara SPINELLI**, włoska poseł do Parlamentu Europejskiego z Grupy Zjednoczonej Lewicy Europejskiej/ Nordyckiej Zielonej Lewicy, zauważyła, że dzięki zastosowaniu mechanizmu, który będzie stały, nie będzie ryzyka tendencyjnego oskarżanie danego kraju o naruszenia praworządności. Dodatkową zaletą byłby objęcie jego działaniem instytucji europejskich i brak sankcji.

**Audronius AŽUBALIS**, z litewskiego Sejmu, wyraził wątpliwości co do treści artykuł 8 rezolucji, dotyczącego składu panelu ekspertów. Jego zdaniem nie będzie dobrze, jeśli w tym panelu będą zasiadać jedynie prawnicy. Ponadto nie ma jasności, jacy przedstawiciele ONZ, OECD

i OBWE mieliby w panelu zasiadać.

**Beatrix von STORCH**, niemiecka poseł do Parlamentu Europejskiego z Grupy Europa Wolności i Demokracji Bezpośredniej, stwierdziła że potrzeba więcej jasności co do wartości, które mają być respektowane. Powiedziała, że dla prowadzącej i większości w Parlamencie

Europejskiej aborcja może być prawem człowieka, podczas gdy dla wielu innych ludzi w państwach członkowskich prawem człowieka jest prawo do życia. Jej zdaniem narzucanie przez większość w Parlamencie Europejskim swoich wartości państwom członkowskim skłonie je do wyjścia z Unii Europejskiej.

**Anne MULDER**, z Drugiej Izby holenderskich Stanów Generalnych (izby niższej), stwierdził, że wyborcy holenderscy są coraz bardziej nastawienie eurosceptycznie, gdy widzą, że w Unii są dwa kraje, Polska i Węgry, które nie podzielają wspólnych wartości. Powiedział, że nie wie, jak ma wytłumaczyć swoim wyborcom, co się dzieje w Polsce w kontekście planowanej reformy wymiary sprawiedliwości.

**Alex BODRY**, z parlamentu luksemburskiego, zauważył, że istnieje już wiele mechanizmów kontrolujących prawa podstawowe oraz instytucji które się tym zajmują, takich jak Rada Europy. Przestrzegł przed nadmiarem regulacji w tej dziedzinie.

**István VITÁNYI**, z węgierskiego parlamentu, wypowiedział się przeciwko proponowanemu mechanizmowi. Podkreślił, że Węgry są za obroną państwa prawa, ale w ramach Konkluzji Rady z 2014 r. Dodał, że należy unikać tematów, które mogą dzielić i dublowania inicjatyw mających chronić praworządność w państwach członkowskich.

**Anneke WEZEL**, z Pierwszej Izby holenderskich Stanów Generalnych (Senatu), zasugerowała, że należałoby dokonać przeglądu prawodawstwa w państwach członkowskich.

**Václav HAMPL** podsumowując debatę zauważył, że jest potrzeba dialogu na temat praworządności, ale nie nacisków. Jego zdaniem jeśli mechanizm zostanie wdrożony, będzie dotyczył w szczególności demokracji i praworządności, bo wszystkie kwestie związane z prawami człowieka i prawami podstawowymi podlegają pod Europejski Trybunał Sprawiedliwości i Europejski Trybunał Praw Człowieka.

**Francisco MORILLO FONSECA** nawiązując do wypowiedzi poseł REVAULT D'ALLONES BONNEFOY podkreślił, że poszanowanie wartości europejskiej jest tak samo ważne jak jednolity rynek. Powiedział, że Komisja Europejska nie chce i nie zamierza wchodzić w debatę polityczną w Polsce, lecz zajmuje się tylko sprawą praworządności, która należy do jej kompetencji zgodnie z treścią traktatów.

**Sophia in t'VELD** podsumowując pierwszą sesję zaproponowała powołanie międzyparlamentarnej grupy roboczej ds. mechanizmu, w skład której wchodziłoby przedstawiciele parlamentów narodowych i Parlamentu Europejskiego.

W czasie drugiej sesji „**Rola parlamentów narodowych w utrzymaniu demokracji, praworządności i praw podstawowych**” zabrali głos zaproszeni prelegenci z Parlamentu Europejskiego, Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa, Komisji Europejskiej oraz luksemburskiego parlamentu.

**Frank ENGEL**, luksemburski poseł do PE, sprawozdawca raportu Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych nt. praw podstawowych w UE w 2016 r., powiedział, że Parlament czuwa nad przestrzeganiem praworządności i monitoruje problemy w państwach członkowskich. Podkreślił, że gdyby Polska i Węgry starały się teraz o członkostwo w Unii Europejskiej to nie zostałyby przyjęte i dodał, że kraje te wstąpiły do Unii

z własnej woli. Zaznaczył, że nie można pobierać miliardowych subwencji z UE i jednocześnie nie respektować wartości, których się zobowiązało przestrzegać. Jego zdaniem, jeśli nie da się rozwiązać problemów w tych państwach, to trzeba znaleźć inne rozwiązanie, takie jak Brexit. Dodał, że również w innych państwach istnieją problemy, a jako przykład podał Francję, gdzie utrzymywany jest stan wyjątkowy po zamachach terrorystycznych.

**Nuria DÍAZ ABAD**, przewodnicząca Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa, przedstawiła cele organizacji, do których zaliczyła dbałość o standardy i dobre praktyki w sądownictwie. Standardy mają odzwierciedlać wspólne wartości państw członkowskich Unii Europejskiej, które zapewniają prawidłowe funkcjonowanie systemu demokratycznego w oparciu o zasadę państwa prawa. Organizacji zależy, aby sędziowie byli wyznaczani w oparciu o doświadczenie

i umiejętności, gdyż jest to gwarancją ich niezależności. Poinformowała, że w europejskiej ankiecie z 2016 r., w której wzięło udział 11700 sędziów z całej Europy, sędziowie określili swoją niezależność na 8,9 punktów w 10 punktowej skali. Zwróciła uwagę, że tam gdzie rady sądownictwa są wyznaczane przez parlament, należy zachować określone minimalne wymogi, aby uniknąć polityzacji tego procesu i dodała, że wszelkie reformy wymiary sprawiedliwości powinny być przeprowadzane po konsultacjach z władzą sądowniczą. Mówiąc o stanie sądownictwa w państwach członkowskich poinformowała, że w styczniu br. otrzymała od polskiej Krajowej Rady Sądownictwa wnioski o współpracę, w którym KRS zwraca się o poradę ws. dwóch nowych projektów ustaw. ESRS uznała, że projekty ustaw mogą mieć szkodliwy wpływ na niezawisłość sędziów i sądów w Polsce. W kwietniu br.

zarząd ESRS przyjął drugie oświadczenie, w którym ponownie przedstawił swoje zastrzeżenia, wskazując, że ochrona praworządności jest wspólnym obowiązkiem sądownictwa i władz. Dodała, że ESRS wyraziła zaniepokojenie planowaną reformą sądownictwa w Polsce w deklaracji przyjętej w Paryżu w dniu 9 czerwca podczas Zgromadzenia Ogólnego. Ponadto w marcu br. ESRS wzięła udział w konsultacjach z wiceprzewodniczącym Komisji F. Timmermansem nt. sytuacji w Polsce w ramach procedury praworządności.

**Emmanuel CRABBIT**, p.o. dyrektora generalnej ds. wymiaru sprawiedliwości i konsumentów Komisji Europejskiej, przedstawił wyniki Unijnej tablicy wyników wymiaru sprawiedliwości, która pozwala na porównanie jakości, niezależności oraz efektywności systemów wymiaru sprawiedliwości państw członkowskich UE. Komisja Europejska zwraca w niej uwagę na trzy główne elementy skutecznego wymiaru sprawiedliwości: wydajność, jakość oraz niezależność. Do pozytywnych zmian zaliczył skrócenie czasu na załatwienie sprawy; w 2010 r. najdłuższe postępowanie w sprawach cywilnych i handlowych wyniosło w UE około 850 dni, podczas gdy w 2015 r. trwało tylko 525 dni i dodał, że większość państw członkowskich zwiększyło nakłady na wymiar sprawiedliwości mimo trudności gospodarczych. Za główne wyzwanie uznał ingerencję albo naciski polityków na władzę sądowniczą, zatory sądowe oraz ograniczony dostęp uboższych obywateli do wymiaru sprawiedliwości. Zaznaczył, że państwa członkowskie, które planują reformy wymiaru sprawiedliwości powinny dążyć do tego, żeby celem nie były reformy same w sobie, lecz poprawa praworządności.

**Alex BODRY**, przewodniczący Komisji ds. przeglądu instytucyjnej i konstytucyjnej Izby Deputowanych Luksemburga, przedstawił uprawnienia parlamentu luksemburskiego w obszarze wymiaru sprawiedliwości. Stwierdził, że chociaż nie ma idealnego rozwiązania i w żadnym kraju monteskiuszkowski trójpodział władzy nie jest w pełni przestrzegany, to w Luksemburgu współpraca między rządami a większością parlamentarną, pozwala uniknąć nadużyć. Podkreślił, że kwestie wymiaru sprawiedliwości są szczególnie brane pod uwagę w nowej konstytucji, nad którą parlament luksemburski pracuje od piętnastu lat. Zaznaczył, że w Luksemburgu gwarantuje się niezawisłość sędziów i prokuratorów, a sędziowie są nieusuwalni, natomiast część członków rady sądowniczej nominowana jest przez parlament.

Podczas debaty poseł **Szymon SZYMKOWSKI vel SĘK**, zwrócił uwagę, że w odróżnieniu od innych krajów, gdzie kontrola parlamentu nad wymiarem sprawiedliwości istnieje, w Polsce

tego brakowało. Krajowa Rada Sądownictwa powoływała sędziów ze swojego środowiska bez elementu kontroli społecznej. Podkreślił, że reforma w Polsce idzie w kierunku rozwiązań stosowanych w Luksemburgu, tak aby Sejm miał wpływ na skład rady. W planowanej reformie Sejm będzie wybierał 15 z 25 członków Rady. Dodał, że w sondażach ponad połowa społeczeństwa wypowiada się krytycznie o funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości, który był krytykowany za przewlekłość postępowań. Odnosząc się do krytycznych wypowiedzi posła Engela wobec Polski i Węgier zaapelował do niego o skupienie się na własnych zadaniach

i kompetencjach, a nie na ocenie sytuacji w Polsce jedynie na podstawie nagłówków zachodnich gazet. Wyraził gotowość do wyjaśnienia wszelkich wątpliwości odnośnie sytuacji wymiaru sprawiedliwości w Polsce.

**Oana-Consuela FLOREA**, z rumuńskiej Izby Deputowanych, powiedziała, że rumuński parlament nie ma żadnej roli w nominowaniu sędziów, gdyż te kompetencje są dzielone między radę sądowniczą a prezydenta. Ona sama zaś zasiada w komisji śledczej obydwu izb ds. kontroli wyborów prezydenckich z 2009 r. Podkreśliła, że jako obywatelka kraju poddanego od 10 lat mechanizmowi współpracy i weryfikacji UE, czuje się zaskoczona, że w innych państwach członkowskich istnieją problemy z praworządnością. Mówiąc o proponowanym mechanizmie wyraziła wątpliwości odnośnie składu panelu ekspertów i dodała, że będzie on szukał „ruchomego celu”.

**Marek JUREK**, poseł do Parlamentu Europejskiego z Grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, powiedział, że istnieje zasadnicza obawa, jak traktowane są wartości opisane w art.2; czy chodzi o normy transcendentne, czy też są one używane jako narzędzie walki politycznej. Zwrócił uwagę, że były one wielokrotnie lekceważone, np. po noworocznych wydarzeniach w Kolonii i innych miastach, gdzie bito kobiety, a policja tuszowała wydarzenia i odmawiała społeczeństwu prawa do informacji. Dodał, że Komisja Europejska nie broniła Polski w czasie debat o ustawie aborcyjnej w Polsce, mimo uchwały, szanowanego przez instytucje europejskie, polskiego Trybunału Konstytucyjnego, który uznał życie dziecka poczętego za wartość konstytucyjną. Podkreślił, że władze Polski i Węgier są atakowane za to, że wykonują wolę wyborców, co samo w sobie jest atakiem na demokrację.

**István VITÁNYI**, z węgierskiego parlamentu, nawiązując do wypowiedzi posła Engela powiedział, że rząd węgierski w pełni przestrzega praw obywatelskich a na Węgrzech nie ma



żadnego zagrożenia dla demokracji. Dodał, że Węgry nie zgadzają się z rezolucjami Parlamentu Europejskiego ws. Węgier i uważają, że jest to kara za pewien wybór polityczny.

Po zakończeniu debaty głos zabrali prelegenci .

**Alex BODRY**, przewodniczący Komisji ds. przeglądu instytucyjnej i konstytucyjnej Izby Deputowanych Luksemburga, doprecyzował, że luksemburska Rada Sądownicza składa się przede wszystkim z sędziów, w tym prezesów sądów i rad adwokackich, a parlament nie mianuje sędziów, tylko część składu Rady.

**Emmanuel CRABBIT**, p.o. dyrektora generalnej ds. wymiaru sprawiedliwości i konsumentów Komisji Europejskiej, powiedział, że państwa pragnące przeprowadzić reformę swojego wymiaru sprawiedliwości nie poruszają się na dziewiczym terenie, gdyż istnieją standardy w zakresie sądownictwa, zarówno Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa, jak również te przyjęte przez Komitet Ministrów Rady Europy w 2010 r. Kładą one nacisk na niezawisty status sędziów, gdyż realizacja zasad państwa prawa opiera się na niezależnym i silnym sądownictwie oraz wzajemnym szacunku między władzą ustawodawczą, wykonawczą a sądowniczą pod kątem zwiększenie zaufania obywateli do europejskiego wymiaru sprawiedliwości. Zwrócił uwagę, że niezawisłość sędziów w poszczególnych państwach członkowskich jest ważna, gdyż sędzia krajowy jest jednocześnie sędzią europejskim.

**Nuria DÍAZ ABAD**, przewodnicząca Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa, zastrzegając że nie chce wchodzić w szczegóły sytuacji w Polsce, zaznaczyła, że ponad 70% polskich sędziów biorących udział w ogólnoeuropejskiej ankiecie w 2016 r, stwierdziło, że nie jest szanowanych przez rząd, a 71 % uznało, że sądownictwo nie jest w stanie ochronić swojej niezależności.

Posel **Szymon SZYMKOWSKI vel SĘK** zwrócił uwagę, że trudno jest zrozumieć zarzut w stosunku do Polski, gdyż w szeregu innych krajów, takich jak Niemcy, Austria i Szwecja sędziowie są powoływani przez ministrów czy prezydentów. Zwrócił się o sprecyzowanie na czym polega zarzut wobec Polski w kwestii reformy sądownictwa.

**Frank ENGEL**, luksemburski poseł do PE, sprawozdawca raportu Komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych nt. praw podstawowych w UE w 2016 r., powiedział, że w Polsce i na Węgrzech obserwuje tendencje, które zaprzeczają europejskim wartościom. Stwierdził, że w Polsce doszło do całkowitej erozji Trybunału Konstytucyjnego

i jego całkowitego upolitycznienia, co może nawet być zgodne z obowiązującymi regułami, ale dynamika stojąca za takim rozwojem wypadków nie mieści się w europejskiej logice sprawowania rządów. Dodał, że to Polska przyłączyła się do Unii Europejskiej, doskonale wiedząc co to oznacza, a nie Unia Europejska do Polski. Mówiąc o Węgrzech powiedział, że czuje niesmak słysząc o takich inicjatywach rządu węgierskiego jak „Powstrzymać Brukselę”, czy referendum ws. migracji, w którym 60% głosujących nie wzięło nawet udziału. To samo czuje, gdy słyszy, jak węgierski premier oskarża Brukselę o wspieranie terrorystów; jego zdaniem jest to zaprzeczenie uczciwej i lojalnej współpracy.

**Sophia in t'VELD** zaznaczyła, że tematem debaty nie jest Polska, Węgry czy inne kraje, lecz ustalenie pewnych minimalnych standardów poprzez wypracowanie szerszego mechanizmu, który obowiązywałby wszystkie państwa. Podsumowując zaapelowała do parlamentów narodowych o mianowanie jednego sprawozdawcy na parlament pod kątem dalszej współpracy i poparcie propozycji Parlamentu Europejskiego ws. mechanizmu dotyczącego demokracji, praworządności i praw podstawowych.

*Oprac. W. Kuźma*